

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 27 września 2018 r.

Powód J. P. (1) wystąpił przeciwko pozwanym J. J. (1) i G. J. (1) do Sądu Okręgowego w Rzeszowie z szeregiem pozwów w postępowaniu nakazowym, wnosząc o wydanie nakazów i nakazanie pozwanym, aby zapłacili solidarnie na jego rzecz określone w pozwach kwoty pieniężne, wraz z ustawowymi odsetkami i kosztami procesu. Poszczególne sprawy zostały zarejestrowane w repertorium „Nc”.

Uzasadnienia pozwów były zbliżone i w każdym z nich powód podał, że udzielił pozwanemu J. J. (1) pożyczek przekazując je w gotówce. Zawarcie umów odbyło się za zgodą małżonki pozwanego G. J. (1), która udzieliła poręczenia za zobowiązania męża z tytułu zaciąganych pożyczek. Na zabezpieczenie pożyczek pożyczkobiorca J. J. (1) wystawił i wręczył powodowi weksle in blanco, poręczone na rewersach weksli przez pozwaną G. J. (1), wraz z deklaracjami wekslowymi, które upoważniały wierzyciela do wypełnienia weksli w każdym czasie na sumy odpowiadające kwotom wierzytelności wraz z odsetkami i innymi kosztami w przypadku niedotrzymania terminu spłaty, po uprzednim wezwaniu dłużnika z siedmiodniowym terminem płatności. Posiadacz weksli został upoważniony do opatrzenia weksli datą płatności według swego uznania oraz klauzulą „bez protestu”. W potwierdzeniach odbioru pożyczek strony określiły terminy zwrotu.

Według powoda, pozwany J. J. (1) nie zwrócił pożyczek w umówionych terminach, a on dotychczas nie dochodził roszczeń z tytułu zawartych umów na drodze sądowej. Po uzyskaniu informacji o pogarszającej się sytuacji finansowej pozwanego, za pośrednictwem swojego pełnomocnika, wysłał do pozwanych pisemne wezwania do zwrotu udzielonych pożyczek wraz z odsetkami. Pozwani odebrali pisma, wyznaczone terminy zapłaty upłynęły bezskutecznie, a wobec tego wypełnił weksle na kwoty odpowiadające sumie udzielonych pożyczek i należnych od nich odsetek ustawowych liczonych od upływu terminu zwrotu. Powód ostatecznie wskazywał, że pismami powód zawiadomił pozwanych o wypełnieniu weksli i wezwał ich do wykupienia weksli w terminie 7 dni, jednakże spłata nie nastąpiła. Podał równocześnie, że pozwana G. J. (2) jako poręczyciel ponosi solidarną odpowiedzialność z wystawcą weksli. Wyjaśnił, że odsetki ustawowe powód naliczył od dnia następnego po dniu wniesienia pozwu.

Poszczególne sprawy połączone do łącznego rozpoznania ze sprawą o sygn. akt IC 946/13: 1. sprawa o sygn. akt I Nc 19/13, w której powód w pozwie z dnia 25 stycznia 2013 r. żądał zapłaty kwoty 202.485 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 30.04.2004 r.;

2. sprawa o sygn. akt I Nc 26/13, w której powód w pozwie z dnia 30 stycznia 2013 r. żądał zapłaty kwoty 196.276 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 31 stycznia 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.10.2004 r.

3. sprawa o sygn. akt I Nc 33/13, w której powód w pozwie z dnia 8 lutego 2013 r. żądał zapłaty kwoty 184.200 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 10 lutego 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 6.10.2003 r. z terminem zwrotu na 30.09.2005 r.;

4. sprawa o sygn. akt I Nc 47/13, w której powód w pozwie z dnia 4 marca 2013 r. żądał zapłaty kwoty 193.150 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 6 marca 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.01.2005 r.;

5. sprawa o sygn. akt I Nc 40/13, w której powód w pozwie z dnia 22 lutego 2013 r. żądał zapłaty kwoty 187.602 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 23 lutego 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej 30.09.2003 r. z terminem zwrotu na 30.06.2005 r.;

6. sprawa o sygn. akt I Nc 44/13, w której powód w pozwie z dnia 1 marca 2013 r. żądał zapłaty kwoty 194.263 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 marca 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.12.2004 r.;

7. sprawa o sygn. akt I Nc 15/15, w której powód w pozwie z dnia 21 stycznia 2013 r. żądał zapłaty kwoty 203.492 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.03.2004 r.;

8. sprawa o sygn. akt I Nc 22/13, w której powód w pozwie z dnia 25 stycznia 2013 r. żądał zapłaty kwoty 199.397 zł i ustawowymi odsetkami od dnia 26.01.2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.07.2004 r.;

9. sprawa I Nc 35/13, w której powód w pozwie z dnia 29 lutego 2013 r. żądał zapłaty kwoty 182.195 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2103 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 6.10.2003 r. z terminem zwrotu na 30.11.2005 r.

Pozostałe sprawy połączone zostały do łącznego rozpoznania ze sprawą o sygn. akt I C 474/14: 1. sprawa o sygn. akt I Nc 13/13, w której powód w pozwie z dnia 21 stycznia 2013 r. żądał zapłaty kwoty 205.506 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 stycznia 2013 r. z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.01.2004 r.;

2. sprawa o sygn. akt I Nc 61/13, w której powód w pozwie z dnia 15 kwietnia żądał zapłaty kwoty 190.968 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 16.04.2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.03.2005 r.;

3. sprawa o sygn. akt I Nc 88/13, w której powód w pozwie z dnia 1 lipca 2013 r. żądał zapłaty kwoty 5.665.953 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 2 lipca 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 2.700.000 zł udzielonej w dniu 23.02.2005 r. z terminem zwrotu na 31.12.2008 r., zmienionym aneksem na 31.12.2010 r.; 4. sprawa o sygn. akt I Nc 20/13, w której powód w pozwie z dnia 25 stycznia 2013 r. żądał zapłaty kwoty 200.438 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 stycznia 2103 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 30.06.2004 r.;

5. sprawa o sygn. akt I Nc 36/13, w której powód w pozwie z dnia 19 lutego 2013 r. żądał zapłaty kwoty 181.219 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 20 lutego 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 6.10.2003 r. z terminem zwrotu na 31.12.2005 r.;

6. sprawa o sygn. akt I Nc 41/13, w której powód w pozwie z dnia 25 lutego 2103 r. żądał zapłaty kwoty 186.419 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 26 lutego 2013 r., z tytułu pożyczki w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 30.09.2003 r. z terminem zwrotu na 31.07.2005 r.;

7. sprawa o sygn. akt I Nc 49/13, w której powód w pozwie z dnia 18 marca 2013 r. żądał zapłaty kwoty 189.858 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 19 marca 2103 r., z tytułu pożyczka w kwocie 100.000 zł udzielonej w dniu 29.09.2003 r. z terminem zwrotu na 30.04.2005 r.

W każdej z wymienionych spraw wydane zostały nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym zgodnie z żądaniami, tj. nakazujące pozwanym J. J. (1) i G. J. (1) zapłacić solidarnie powodowi J. P. (2) dochodzone pozwami kwoty, wraz z ustawowymi odsetkami od dat wskazanych w pozwach oraz z kosztami procesu (opłatami od pozwów i kosztami zastępstwa adwokackiego).

I tak w sprawach o sygn. akt: I Nc 19/13 - nakaz zapłaty z dnia 8 lutego 2013 r. (k. 23), I Nc 26/13 - nakaz zapłaty z dnia 8 lutego 2013 r. (k. 121), I Nc 33/13 - nakaz zapłaty z dnia 20 lutego 2013 r. (k. 216), I Nc 47/13 - nakaz zapłaty z dnia 7 marca 2013 r. (k. 305), I Nc 40/14 - nakaz zapłaty z dnia 1 marca 2013 r. (k. 464), I Nc 44/13 - nakaz zapłaty z

dnia 11 marca 2103 r. (k. 575), INc 15/13 - nakaz zapłaty z dnia 13 lutego 2013 r. (k. 679), I Nc 22/13 - nakaz zapłaty z dnia 13 lutego 2103 r. (k. 792), I Nc 35/13 - nakaz zapłaty z dnia 22 lutego 2013 r. (k. 897), w I Nc 13/13 - nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 2103 r. (k. 1356), I Nc 61/13 - nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 2103 r. (k.1425), w sprawie I Nc 88/13 - nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 2103 r. (k. 1489), INc 20/13 - nakaz zapłaty z dnia 18 lutego 2013 r. (k. 1597), INc 36/13 - nakaz zapłaty z dnia 28 lutego 2013 r. (k. 1675), I Nc 41/13 - nakaz zapłaty z dnia 28 lutego 2013 r. (k. 1750) i I Nc 49/13 - nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 2013 r. (k. 1835).

Od każdego z nakazów zapłaty pozwani J. J. (1) i G. J. (1) wnieśli zarzuty, w których domagali się uchylecia wydanych nakazów zapłaty oraz oddalenie powództw i zasądzenie od powoda na swoją rzecz zwrotu kosztów procesu, w każdym z pism zawierających zarzuty przedstawiając analogiczną argumentację faktyczną i prawną.

Pozwani przyznali daty i fakt zaciągnięcia pożyczek u powoda, potwierdzili również, że były one zabezpieczone wekslami in blanco podpisanymi przez J. J. (1) i poręczonymi przez G. J. (1). Twierdzili jednakże, że zwrócili pożyczki wraz z należnościami ubocznymi i strony rozliczyły się już kilka lat temu. W zarzutach w związku z tym pozwani kwestionowali zasadność wypełnienia weksli. Pozwani przyznali, że w okresie od września 2003 r. do września 2011 r. J. J. (1) zawarł z powodem J. P. (1) szereg umów pożyczki poręczonych przez małżonkę. Wskazywali, że z uwagi na bardzo dobre relacje łączące strony kwestie rozliczeń pożyczek zostały mocno odformalizowane, przez co przekazywanie pieniędzy przez pożyczkodawcę, jak i ich zwrot następowały w formie gotówkowej, a strony nie kwitowały przekazywanych pieniędzy. Wskazali że zabezpieczeniem zwrotu pożyczek były wystawiane weksle in blanco. Okoliczność zawarcia pożyczek była potwierdzana w oświadczeniach pozwanego J. J. (1), w których precyzowano również datę zwrotu przekazanych środków pieniężnych, ilość weksli i kwotę jaką miały one zabezpieczać. Do każdego tego typu oświadczenia pozwany dołączał weksel in blanco oraz deklarację wekslową. Pożyczki początkowo sankcjonowano w sposób ustny oraz w oświadczeniach pozwanego J. J. (1) dołączonych do deklaracji wekslowych. Dopiero w 2004 r., chcąc potwierdzić dotychczas udzielone pożyczki, w dniu 30 listopada 2004 r. strony spisały umowę na kwotę 3.200.000 zł, której oprocentowanie miało wynosić 10% w stosunku rocznym, była to jednak czynność pozorna i miała na celu określenie terminu spłaty dotychczas udzielonych pożyczek.

Na dzień 30 listopada 2004 r. łączna kwota udzielonych pożyczek wynosiła 2.500.000 zł, termin spłaty ustalono na 31 grudnia 2008 r., a następnie został on zmieniony aneksem na 31 grudnia 2010 r. Strony w umowie wskazały kwotę pożyczki na poziomie 3.200.000 zł, bowiem ich zgodnym zamiarem było również zabezpieczenie spłaty odsetek.

Zdaniem pozwanych, wszelkie zaciągnięte u powoda pożyczki zostały spłacone wraz z należnościami ubocznymi. Nie zaprzeczali oni również, że niektóre spłaty (nie wskazali które) uregulowali z opóźnieniem, jednakże w ostatecznym rozrachunku powód otrzymał kwoty, które znacznie przewyższyły wartość wierzytelności głównej oraz należności ubocznych. Wskazali dalej, że strony znały się od wielu lat i wzajemnie sobie ufały, dlatego też pozwany zwracając powodowi pieniądze nie brał pokwitowań. Pieniądze na spłatę pożyczek pochodziły z kasy firmy (...) J. J. (1) oraz (...) Sp. z o.o. Sp. k. z siedzibą w R., w której pozwany pełnił funkcję prezesa. Środki przekazywane były powodowi osobiście przez pozwanych lub ich syna M. J. ewentualnie przez A. J. (1). Fakt spłaty pożyczek pozwani zamierzali udowodnić zeznaniami świadków i stron oraz za pomocą opinii biegłego zakresu rachunkowości.

Po skutecznym wniesieniu przez pozwanych zarzutów od nakazów zapłaty sprawy zakreślono w repertorium „Nc”, zarejestrowane zostały w repertorium „C” i otrzymały następujące sygnatury: I Nc 19/13 - I C 946/13, I Nc 26/13 - I C 947/13, I Nc 33/13 - I C 948/13, I Nc 47/13 - I C 949/13, I Nc 40/13 - I C 1025/13, I Nc 44/13 - I C 1026/13, I Nc 15/13 - I C 1027/13, I Nc 22/13 - I C 1028/13 i I Nc 35/13 - I C 1029/13,

Wszystkie wymienione sprawy zostały następnie połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt I C 946/13.

Z kolei pozostałe sprawy po zakreśleniu w repertorium „Nc” i wpisaniu do repertorium „C” otrzymały sygnatury: I Nc 13/13 (z nią wcześniej połączone zostały sprawy I Nc 41/13, I Nc 61/13 i I Nc 88/13 – I C 474/14), I Nc 20/13) - I C

475/14, I Nc 36/13 - I C 476/14 i I Nc 49/13 - I C 478/14. Z kolei wymienione sprawy zostały następnie połączone do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt I C 474/14.

Powód J. P. (1) w każdej ze spraw złożył pisma przygotowawcze stanowiące odpowiedź na zarzuty wnosząc o utrzymanie w mocy w całości wszystkich nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym.

W pismach powód zaprzeczył aby pozwani spłacili pożyczki i podniósł, że nie było odformalizowania pożyczek z uwagi na bliskie relacje stron. Jak najbardziej formalizowały one swoje relacje w zakresie udzielanych pożyczek., każda pożyczka poprzedzona została uzyskaniem pisemnej zgody małżonki pozwanego J. J. (1), która udzielała poręczenia wekslowego, zaś odbiór pieniędzy był potwierdzany odrębnymi dokumentami, wskazującymi kwotę, termin spłaty oraz fakt wystawienia weksla. Zwrot każdej pożyczki był też zabezpieczony wekslem gwarancyjnym z deklaracją wekslową, a pozwani skrupulatnie kwitowali odbiór kwot zaciąganych pożyczek.

Według powoda, jeżeli udzielanie pożyczek było sformalizowane to ich zwrot nie mógł być odformalizowany, tym bardziej, że pozwany jest doświadczonym przedsiębiorcą. Zarzucał również niewiarygodność twierdzeń pozwanych, że pieniądze zwracali za pośrednictwem pracowników.

Powód zaprzeczył także, jakoby umowa z dnia 30 listopada 2004 r. miała pozorny charakter i miała służyć jedynie potwierdzeniu wcześniej zawartych pożyczek. Podał, że wszelkie umowy pożyczki zawierane były w formie pisemnej i nie było potrzeby spisywana kolejnej umowy, która miałaby być potwierdzeniem poprzednich, a poza tym, gdyby miała być umową podsumowującą poprzednie pożyczki, to pozwani powinni domagać się zwrotu weksli zabezpieczających te pożyczki. Była to kolejna umowa na kwotę 3.200.000 zł.

Powód przedstawił również dokumenty, z których wynika, że w latach 2003 - 2004 obracał dużymi kwotami pieniędzy, a przed 30 listopada 2004 r. pobrał z banku kwotę 3.000.000 zł, co miało uwiarygodnić jego twierdzenia. Przyznał, że pożyczka z dnia 30 listopada 2004 r. została przez pozwanych spłacona z większością odsetek (około 1.500.000 zł), dlatego zwrócił pozwanym weksel zabezpieczający spłatę tej pożyczki i odprowadził podatek od odsetek. Zdaniem powoda nie można wykluczyć, że pieniądze na spłatę tej pożyczki mogły pochodzić z kasy firmy pozwanego, jednakże żadne inne pożyczki nie zostały spłacone. Argumentował także, że po otrzymaniu wezwań do zapłaty pozwani nie podnosili, że spłacili pożyczki, zażądali jedynie kopii wypełnionych weksli, po czym w niedługim czasie dokonali darowizny całego majątku na rzecz swoich dzieci i w związku z tym toczy się postępowanie ze skargi pauliańskiej. Wyzbycie się całego majątku świadczy o tym, że pozwani zdawali sobie sprawę z ciężącego na nich zadłużenia i groźby egzekucji.

Ostatecznie sprawa o sygn. akt I C 474/14 połączona została do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą o sygn. akt I C 946/13 (k. 2280).

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 24 czerwca 2016 r., sygn. akt I C 946/13 utrzymał w mocy w całości nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym w sprawach o sygn. akt: I Nc 19/13 - nakaz zapłaty z dnia 8 lutego 2013 r., I Nc 26/13 - nakaz zapłaty z dnia 8 lutego 2013 r., I Nc 33/13 - nakaz zapłaty z dnia 20 lutego 2013 r., I Nc 47/13 - nakaz zapłaty z dnia 7 marca 2013 r., I Nc 40/14 - nakaz zapłaty z dnia 1 marca 2013 r., I Nc 44/13 - nakaz zapłaty z dnia 11 marca 2103 r. , I Nc 15/13 - nakaz zapłaty z dnia 13 lutego 2013 r., I Nc 22/13 - nakaz zapłaty z dnia 13 lutego 2103 r., I Nc 35/13 - nakaz zapłaty z dnia 22 lutego 2013 r., I Nc 13/13 - nakaz zapłaty z dnia 30 stycznia 2103 r., I Nc 61/13 - nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 2103 r., I Nc 88/13 - nakaz zapłaty z dnia 26 lipca 2103 r., INc 20/13 - nakaz zapłaty z dnia 18 lutego 2013 r., I Nc 36/13 - nakaz zapłaty z dnia 28 lutego 2013 r., I Nc 41/13 - nakaz zapłaty z dnia 28 lutego 2013 r. i I Nc 49/13 - nakaz zapłaty z dnia 16 kwietnia 2013 r. (pkt I).

Ponadto Sąd nakazał pobrać od pozwanego J. J. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Sądu Okręgowego w Rzeszowie) kwotę 935,20 zł tytułem zwrotu poniesionych tymczasowo wydatków na opinie biegłych (pkt II)

U podstaw wydania wyroku, jak wskazuje uzasadnienie tego orzeczenia, legły ustalenia faktyczne, według których.

Powód J. P. (1) i pozwany J. J. (1) poznali się bliżej na początku lat dwutysięcznych, wcześniej łączyła ich zwykła znajomość. Łączyły ich relacje biznesowe.

W latach 2003 - 2005 pomiędzy stronami doszło do zawarcia szeregu umów pożyczki. Było to 26 umów na pożyczki po 100.000 zł każda, pożyczka w kwocie 3.200.000 zł z dnia 30 listopada 2004 r., pożyczka w kwocie 2.700.000 zł z dnia 28 lutego 2005 r. oraz pożyczka w dolarach amerykańskich w kwocie 700.000 USD.

Umowy zawierane były za zgodą małżonki pozwanego J. G. J., która udzielała poręczenia wekslowego. Pieniądze przekazywane były w gotówce w domu powoda w T.. Na zabezpieczenie zwrotu pożyczek pożyczkobiorca J. J. (1) wystawiał weksle in blanco wraz z deklaracjami wekslowymi. Odbiór pieniędzy był potwierdzany dokumentem wskazującym kwotę pożyczki, termin zwrotu oraz fakt wystawienia weksła wraz z deklaracją wekslową. Na dokumentach tych swoje podpisy składali J. J. (1) i G. J. (1).

Przedmiotem postępowania w sprawie są pożyczki udzielone w następujących datach, kwotach i terminach spłaty:

- z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 30.04.2004 r.,

- z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.10.2004 r. ,

- z dnia 6 października 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 30.09.2005 r.,

- z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.01.2005 r., - z dnia 30 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 30.06.2005 r., - z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.12.2004 r., - z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.03.2004 r., - z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.07.2004 r., - z dnia 6 października 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 30.11.2005 r., - z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 30.06.2004 r.,

- z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.03.2005 r., - z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 30.06.2004 r., - z dnia 6 października 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.12.2005 r.,

- z dnia 30 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 31.07.2005 r.,

- z dnia 29 września 2003 r. w kwocie 100.000 zł z terminem zwrotu do 30.04.2005 r.

Fakt zawarcia wymienionych umów pożyczek oraz odbiór kwot potwierdzają dokumenty podpisane przez J. J. (1) i G. J. (1) złożone do akt, których autentyczności nie zaprzeczali również sami pozwani.

Ponadto strony zawarły umowę pożyczki na kwoty 2.700.000 zł i na tę okoliczność sporządzono pisemną umowę 28 lutego 2005 r. Termin zwrotu pożyczki określono na 31 grudnia 2008 r., a następnie aneksem przesunięto do 31 grudnia 2010 r. Na poczet tej pożyczki powód dokonał przelewów w dniu 23 lutego 2005 r. na kwotę 550.000 zł i w dniu 2 marca 2003 r. na kwotę 650.000 zł, natomiast kwotę 1.500.000 zł przekazał w gotówce (okoliczność bezsporna).

Wierzytelności powoda J. P. (1) z tytułu udzielonych pozwanemu pożyczek zabezpieczone zostały wręczonymi przez pozwanego J. J. (1) weksłami in blanco poręczonymi przez pozwaną G. J. (1), wraz z deklaracjami wekslowymi, które upoważniały wierzyciela do wypełnienia weksli w każdym czasie, na sumę odpowiadającą kwocie wierzytelności wraz z odsetkami i innymi kosztami w razie niedotrzymania umówionego terminu spłaty całości lub części należności po uprzednim wezwaniu z 7-dniowym terminem zapłaty. Posiadacz weksli miał prawo opatrzyć weksle datą płatności według swojego uznania oraz klauzulą „bez protestu”.

W dniu 5 marca 2012 r. J. J. (1) otrzymał wezwanie do wykupu weksli, a w odpowiedzi na nie - za pośrednictwem pełnomocnika J. P. (1) - zwrócił się do powoda o przesłanie kopii wypełnionych weksli wraz z deklaracją wekslową. Po

czym pozwani J. J. (1) i G. J. (1) aktami notarialnymi z 13 marca 2012 r. i 27 marca 2012 r. dokonali darowizny całego swojego majątku na rzecz dzieci - A. J. (2) i M. J., co skłoniło powoda do wytoczenia powództwa ze skargi pauliańskiej w sprawie zarejestrowanej w Sądzie Okręgowym w Rzeszowie pod sygn. akt I C 605/13.

Ponieważ pożyczkobiorca nie zwrócił w terminie pożyczek, powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika pismem z dnia 8 sierpnia 2012 r. wezwał pozwanych do zapłaty kwoty 5.003.379,50 zł z tytułu udzielonych pożyczek w łącznej kwocie 2.600.000 zł wraz z odsetkami, które naliczał od daty wymagalności poszczególnych kwot pożyczek do 1 sierpnia 2012 r., co stanowiło kwotę 2.403.379,50 zł, uprzedzając, że w przypadku nieuregulowania należności w terminie 7-dniowym wypełni weksle oraz skieruje sprawy na drogę sądową. Przedmiotowe wezwanie do zapłaty pozwani otrzymali w dniu 29 sierpnia 2012 r.

Wobec bezskuteczności wystosowanego wezwania do zapłaty powód wypełnił weksle i wezwał pozwanych do ich wykupienia w terminie 7 dni pod rygorem skierowania sprawy na drogę sądową. Pozwani weksli nie wykupili.

Pismem z dnia 20 czerwca 2013 r., powód za pośrednictwem swojego pełnomocnika wezwał pozwanych J. J. (1) i G. J. (1) do zwrotu pożyczki z dnia 28 lutego 2005 r. w kwocie 2.700.000 zł. Żądał łącznie zwrotu kwoty 5.651.156,70 zł, uprzedzając, że brak zapłaty spowoduje, że wypełni weksel i skieruje sprawę na drogę sądową. Na powyższą sumę składała się kwota należności głównej 2.700.000 zł oraz z odsetki liczone od daty wymagalności pożyczki tj. od 1 stycznia 2011 r. w kwocie 1.577.095,89 zł.

Pomimo wezwań pozwani należności nie uregulowali.

W dniu 12 lutego 2013 r. J. J. (1) i G. J. (1) złożyli pozew o wydanie weksli. Zarządzeniem z dnia 10 marca 2014 r. pozew został zwrócony.

Z kolei 30 lipca 2013 r. J. J. (1) skierował do Prokuratury Rejonowej w Rzeszowie zawiadomienie o możliwości popełnienia przez J. P. (1) przestępstwa oszustwa poprzez wypełnienie weksli in blanco niezgodnie z wolą wystawcy. Dochodzenie w sprawie umorzono postanowieniem z 10 września 2014 r., wobec braku danych dostatecznie uzasadniających popełnienie przestępstwa.

W latach 2009 - 2011 pozwany J. J. (1) pobierał z kasy swojej firmy pieniądze, które pracownicy pozwanego w kopertach lub reklamówkach zawozili do domu powoda. Bywało też tak, że pieniądze przynoszono z kasy do gabinetu pozwanego, w którym był powód J. P. (1).

Pozwany zwrócił powodowi pożyczkę w kwocie 3.200.000 zł udzieloną mu 30 listopada 2004 r. wraz z większością odsetek. Powód z tego tytułu nie rości sobie pretensji. Powód odprowadził podatek dochodowy od uzyskanych od pozwanego odsetek.

Dysponując przytoczonymi ustaleniami faktycznymi, Sąd Okręgowy zważył, że żądania powoda są zasadne.

W ocenie Sądu, dołączone do pozwów weksle wraz z deklaracjami wekslowymi i potwierdzeniami odbioru pożyczek poręczonych przez pozwaną G. J. (1) (żonę pozwanego J. J. (1)), potwierdzają fakt udzielenia pozwany pożyczek. Faktów tych pozwani nie kwestionują (ani faktu zaciągnięcia pożyczek, ani ich dat) i potwierdzili również, że pożyczki zabezpieczone były wekslami in blanco poręczonymi przez G. J. (1).

Wskazał dalej, że pozwani nie kwestionowali również faktu zawarcia umowy pożyczki z 28 lutego 2005 r., co do której zachowano formę pisemną, kwestionowali natomiast, że przedmiotowa pożyczka zabezpieczona została wekslem in blanco, bowiem nie wynika to z treści umowy, a nadto do weksla nie została sporządzona pisemna deklaracja wekslowa.

Sąd I instancji wskazał, że na posiedzeniu wyznaczonym na rozprawę w dniu 24 czerwca 2016 r. pozwany J. J. (1) podniósł ponadto nowy zarzut, wskazując, że ma wątpliwości, czy podpisy na wekslu opiekującym na kwotę 5.665.953 zł mającym zabezpieczać spłatę pożyczki z 28 lutego 2005 r. są podpisami jego i jego żony oraz wnioskował na tę

okoliczność dowód z opinii biegłego grafologa, który miałby zbadać autentyczność podpisów pozwanych. Pozwany wskazywał przy tym, że zgłasza taki zarzut dopiero na końcowym etapie postępowania z uwagi na dotychczasowy stan zdrowia.

Sąd wyjaśnił, że pominął powyższe twierdzenia i wnioski jako spóźnione w świetle art. 493 § 1 k.p.c. oraz zmierzające do przedłużania postępowania. Argumentował, że zarzut taki strona pozwana miała obowiązek podnieść już w zarzutach od nakazu zapłaty i zaoferować stosowne dowody, nie mogła to być nowa okoliczność, zwłaszcza, że od początku weksel był przez pozwanych kwestionowany. Wskazał nadto, iż nie odpowiada prawdzie, że stan zdrowia pozwanego nie pozwalał mu na podejmowanie czynności, skoro z dopuszczonego dowodu z opinii biegłych lekarza psychiatry i psychologa wynikało, że stan zdrowia pozwanego pozwalał mu na świadome i swobodne podejmowanie decyzji i wyrażanie woli, jak również na uczestnictwo w procesie. Sąd zwrócił poza tym uwagę, że pozwani od początku byli reprezentowani przez profesjonalnego pełnomocnika, zatem niewątpliwie uzyskali stosowne pouczenia jaką linię obrony powinni przyjąć. Zresztą porównanie podpisów pozwanych na wekslu z ich podpisami na umowie pożyczki, którą ten weksel miał zabezpieczać oraz podpisami na innych wekslach i dokumentach, których autentyczności pozwani nie kwestionują nie pozostawia wątpliwości, że podpisy pozwanych na wekslu są ich własnoręcznymi podpisami.

Kolejno przechodząc do wyjaśnienia podstawy prawnej wyroku w odniesieniu odpowiedzialności pozwanych, Sąd Okręgowy podał, że weksel in blanco jest wekslem niezupełnym, a więc dokumentem opatrzonym wprawdzie podpisem wystawcy, ale nie zawierającym innych istotnych elementów, znajdujących się w odrębnym dokumencie tzw. porozumieniu wekslowym - deklaracji wekslowej. Porozumienie to reguluje zasady wypełnienia (uzupełnienia) weksla przez wierzyciela, w szczególności określa sumę zobowiązania wekslowego, a przynajmniej precyzuje sposób jej ustalenia. Ważność weksla in blanco nie zależy jednak od istnienia deklaracji wekslowej (wyrok SA w Katowicach z dnia 22 stycznia 2013 r., I ACa 888/12).

Wskazał również, że jak wyjaśnił Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 5 lipca 2002 r. (III CKN 469/00), upoważnienie do wypełnienia weksla in blanco może wynikać nie tylko z deklaracji wekslowej, ale również z innych uzgodnień dokonanych między stronami stosunku podstawowego. Wypełnienie weksla in blanco przez posiadacza oznacza ukształtowanie treści zobowiązania wekslowego, zobowiązanie to zostaje ukształtowane w taki sposób, jak wynika to z treści weksla po jego uzupełnieniu.

W konkluzji Sąd I instancji stwierdził, że pozwani nie wykazali, aby przedmiotowy weksel wypełniony został niezgodnie z wolą wystawcy. W zarzutach do nakazu zapłaty w sprawie o sygnaturze akt INc 88/13, przyznając fakt podpisania w lutym 2005 r. umowy pożyczki, pozwani jednocześnie przyznali, że wspólnie podpisali weksel in blanco, zarzucając jedynie, że nie została do niego wystawiona deklaracja wekslowa, co jednak - jak wskazano wyżej - nie ma wpływu na ważność weksla.

W ocenie Sądu, bezspornym było także, że pozwana G. J. (1) udzieliła poręczeń wekslowych, w tych sprawach, które są przedmiotem postępowania, bowiem swoje podpisy na wekslach i poręczenie oznaczyła słowem „poręczam”, co odpowiada wymogowi z art. 31 ustawy - Prawo wekslowe. Poręczyciel ponosi solidarną odpowiedzialność z wystawcą weksla (art. 47 Prawa wekslowego), zatem odpowiedzialność pozwanych jest odpowiedzialnością solidarną.

W ocenie Sądu pierwszej instancji należało również, wskazać, że przez udzielenie poręczenia wekslowego nawiązuje się stosunek wekslowy między poręczycielem a remitentem, poręczyciela z poręczonym łączy natomiast stosunek cywilnoprawny, w ramach którego dojść może do rozliczeń (wyrok SN z dnia 5 czerwca 1997 r. II CKN 185/97). Awalista podpisując blankiet wekslowy w zamiarze udzielenia poręczenia, zaciąga skuteczne zobowiązanie, jeśli dokument ten zostanie uzupełniony w sposób pozwalający uznać go za spełniający wymagania formalne, jakim odpowiada weksel. Zobowiązanie poręczyciela wekslowego (awalisty) jest zawsze zobowiązaniem wekslowym, które cechuje się abstrakcyjnością i bezwarunkowością, zaś jego byt zależy nie od istnienia wierzytelności, którą poręcza, lecz od podpisu poręczyciela na wekslu oraz prawidłowości wypełnienia weksla in blanco (wyrok SN z 10 marca 1998 r. I CKN 575/97). Poręczyciel ponosi solidarną odpowiedzialność z wystawcą weksla, jednakże

odpowiedzialność wekslowa poręczyciela wobec posiadacza weksla jest odpowiedzialnością samodzielną, cechują ją jednak dwa aspekty akcesoryjności: z jednej strony zależy od istnienia formalnie ważnego podpisu głównego dłużnika wekslowego (wystawcy weksla), z drugiej zaś zobowiązanie poręczyciela wekslowego zależy od istnienia zobowiązania poręczzonego, granic tego zobowiązania i warunków odpowiedzialności poręczzonego (wystawcy weksla).

Pozwana nie kwestionowała ważności i skuteczności dokonanych przez siebie poręczeń, a spór w sprawie koncentrował się wokół twierdzenia pozwanych, że dług nie istnieje, bowiem wszystkie pożyczki zostały zwrócone nawet z nadwyżką. Pozwani nie przedłożyli jednak żadnych pokwitowań mających zaświadczyć, że dokonali zwrotu pożyczek, zwłaszcza tych, które odnoszą się do pożyczek objętych żądaniem pozwów w sprawie niniejszej. Twierdzenia że działali w zaufaniu do kontrahenta i dlatego zwrot należności był „odformalizowany” i następowało to w formie przekazywania środków „z ręki do ręki”, tak w przypadku udzielania pożyczek, jak i ich zwrotu, bez konieczności kwitowania odbioru, w ocenie Sądu, było tłumaczeniem wręcz niedorzecznym i niezgodnym z prawdą. Samo udzielanie pożyczek było jak najbardziej sformalizowane, pozwani dokumentowali odbiór środków pieniężnych od powoda podpisując stosowne oświadczenia, weksle i deklaracje wekslowe stanowiące zabezpieczenie pożyczek, zatem powód zadbał o to, by fakt udzielenia pożyczek, ich wysokość i termin spłaty były udokumentowane i ma na to dowody. Tymczasem pozwani ograniczali się do twierdzenia, że zadłużenie w całości zostało uregulowane, a żądanie powoda jest według nich jedynie wynikiem dążenia do osiągnięcia podwójnej korzyści. Sąd wskazał również, że obowiązek przedstawienia dowodów na okoliczność, że pożyczki zostały spłacone z mocy art. 6 k.c. obciążał pozwanych, a temu obowiązkowi pozwani nie sprościli. Wyjaśnił przy tym, że wprawdzie z zeznań zgłoszonych przez pozwanych świadków wynika, że J. J. (1) pobierał z kasy firmy pieniądze, które następnie były zawożone do powoda, jednakże żaden z nich nie wiedział jakie to były konkretnie kwoty i na poczet jakiego długu, zwłaszcza, że przeznaczone one były na poczet pożyczek, których dotyczy niniejszy proces. Powód przyznał, że otrzymał od pozwanego zwrot znacznej kwoty, w sumie ponad 5.000.000 zł, ale było to w ramach zwrotu pożyczki udzielonej dnia 30 listopada 2004 r. w kwocie 3.200.000 zł i w związku z jej uregulowaniem zwrócił dłużnikom weksel, zaprzeczał natomiast, aby zwrócono pozostałe pożyczki.

Sąd stwierdził dalej, że pozwani nie wykazali, że umowa z 30 listopada 2004 r. opiewająca na kwotę 3.200.000 zł była czynnością pozorną argumentując, że ja słusznie zauważył powód, że gdyby miała to być czynność pozorna, to nie powinna być traktowana jako kolejna pożyczka, ale zamiast poprzednich 26 pożyczek. Ponadto w takim przypadku pozwani domagać winni się zwrotu weksli gwarancyjnych zabezpieczających poprzednie pożyczki, a nie podpisywać kolejnego weksla.

W ocenie Sądu I instancji powód udowodnił także, że posiadał środki na udzielenie pozwanemu pożyczki w tej kwocie, część pieniędzy przekazał w formie przelewów, część tradycyjnie w gotówce.

Zwrócono ponadto uwagę, że pozwany od wielu lat prowadził na szeroką skalę działalność gospodarczą, posiada ogromne doświadczenie biznesowe, a zatem elementarne zasady doświadczenia życiowego wykluczają, aby tolerował tak daleko posunięte odstępstwo od formalizowania wzajemnych relacji z powodem. Powód udzielając pożyczek wymagał od pozwanych sporządzenia i podpisania szeregu dokumentów, natomiast pozwany miałby przekazywać milionowe kwoty nie żądając nic w zamian, a nawet nie dbając o to, by przekazane kwoty przypisać do konkretnych zobowiązań. Wystąpienie takich okoliczności uznane zostało to za nieprawdopodobne tym bardziej, że jak przyznał sam pozwany na ostatniej rozprawie w przypadku pożyczek zaciąganych u innych osób, nawet w niewielkich kwotach, zawsze przy ich zwrocie żądał pokwitowania, zatem zupełnie niezrozumiałym i nielogicznym jest, że w przypadku zwrotu milionowych kwot powodowi, miałby od tej zasady odstąpić.

W konkluzji stanowisko pozwanych ocenione przez Sąd Okręgowy zostało jako niewiarygodne i nie znajdujące potwierdzenia w zebranych materiale dowodowym, skoro z zeznań świadków wnioskowanych przez powoda wynika jedynie, że strony miały szereg pożyczek gotówkowych oraz, że w latach 2009 - 2011 były przekazywane jakieś pieniądze powodowi, kwoty której nikt nie był w stanie określić.

Podane przez pozwaną G. J. (1) informacje, że z osobistego konta pobrała kwotę 1.000.000 zł z przeznaczeniem na spłatę zadłużenia, po uprzednim przekazaniu ich do kasy firmy męża, było zdaniem Sądu nie tylko gołosłowne, ale

wręcz nieprawdziwe w świetle zeznań świadka M. M. – głównej w firmie pozwanego, która zaprzeczyła, aby takie środki trafiły do kasy firmy.

W ocenie Sądu, podkreślenia wymaga również, że zgodnie z art. 39 Prawa wekslowego, w przypadku wierzytelności zabezpieczonych wekslem, trasat przy zapłacie ma prawo żądać wydania mu weksla pokwitowanego przez posiadacza. Dzięki zapłacie trasat nabywa własność weksla.

Powyższe uprawnienie przysługuje również osobie, która udzieliła poręczenia. Zapłata sumy wekslowej powinna nastąpić jednocześnie ze zwrotem pokwitowanego weksla (świadczenie z ręki do ręki). Nie wystarczy wydanie osobnego pokwitowania przez wierzyciela. Pokwitowanie zamieszcza się na odwrotnej stronie weksla i może mieć dowolną formę. Za trasatem, który ma już w swych rękach weksel przemawia domniemanie, że zapłata została dokonana, choćby na dokumencie nie było pokwitowania (Adam Szpunar. Komentarz do ustawy Prawo wekslowe; A.Szpunar. O zapłacie sumy wekslowej PPH.1999.9.1, teza 8).

Wskazano, że podobne stanowisko zajął Sąd Najwyższy w uzasadnieniu wyroku z dnia 19 kwietnia 1932 r. (I C 2367/31), stwierdzając, że zapłatę sumy wekslowej stwierdza się zwrotem weksla dłużnikowi lub pokwitowaniem wierzyciela i dowód ze świadków na okoliczności, że zapłata nastąpiła jest niedopuszczalny.

W ocenie Sądu, nie można również pominąć okoliczności, że po otrzymaniu wezwania do zapłaty pozwani nie kwestionowali istnienia długu żądając jedynie przedstawienia im kopii wypełnionych weksli, po czym pośpiesznie dokonali rozporządzenia całym swoim majątkiem na rzecz dzieci, co ewidentnie dowodzi, że byli świadomi ciężącym na nich wielomilionowym zadłużeniu i obawiali się egzekucji.

Z powyższych względów Sąd Okręgowy, uznając żądania powoda za zasadne, orzekł na podstawie art. 496 k.p.c. utrzymując w mocy wydane nakazy zapłaty w postępowaniu nakazowym.

Sąd ostatecznie wyjaśnił, że pominął dowód z przesłuchania pozwanej w charakterze strony, wobec kolejnego nieusprawiedliwionego jej niestawiennictwa na rozprawę, o czym została uprzedzona. Z tych samych przyczyn pominięty został dowód z zeznań świadków M. J. i A. J. (1), zwłaszcza, że byli oni już przesłuchani wcześniej w sprawie o sygn. akt I C 474/14 połączonej do rozpoznania ze sprawą niniejszą, a mieli ponownie być przesłuchiwanymi na te same okoliczności.

Sąd wskazał również, że oddalony został wniosek o przeprowadzenie dowodu z zeznań świadka A. S., bowiem był wnioskiem spóźnionym, a nadto okoliczności na jakie świadek miałaby zeznawać nie miały znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy niniejszej.

O statecznie wyjaśniono, iż oddaleniu podlegał także wniosek pozwanych o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego zakresu rachunkowości na wskazane okoliczności, albowiem w realiach sprawy był on dowodem nieprzydatnym do rozstrzygnięcia. Biegły miałby bowiem udzielić odpowiedzi na pytanie, czy w okresie zbieżnym z datami wypłat z kasy firmy pozwanego do majątku powoda wpływały lub przez niego osobiście wpłacane na rachunki bankowe kwoty o wartości zbliżonej do kwot wynikających z dokumentów „Kw”, jak i z zestawienia zaciągniętych pożyczek i dokonanych zwrotów. Podkreślono w tym zakresie, że według stanowiska pozwanych spłata pożyczek następowała w formie gotówkowej, bez pokwitowań i nie było wskazań co do konkretnego tytułu wpłat, a strony na przestrzeni wielu lat zawarły kilkadziesiąt umów pożyczek, a zatem sformułowana teza dowodowa wskazuje na to, że sami pozwani nie mogą wskazać której pożyczki dotyczyły spłaty.

Wyrok zaskarżyli w całości apelacją pozwani J. J. (1) i G. J. (1), podnosząc zarzuty:

a) błędów w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia, a polegający na przyjęciu, iż nie zwrócili zaciągniętej pożyczki, gdyż w żaden sposób nie podnieśli i nie udowodnili zarzutów mogących skutkować oddaleniem powództwa, zwłaszcza nie wykazali zwrotu zaciągniętej pożyczki, kiedy uchybienia w postępowaniu dowodowym,

uniemożliwiły im wykazanie niniejszej okoliczności, z tej też przyczyny konstatacje sądu, co do opisu stanu faktycznego są oparte na szczątkowym, jednostronnym materiale dowodowym; b) obrazy przepisów postępowania:

- art. 299 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. i art. 217 k.p.c. polegającej na nieuwzględnieniu ich wniosku dowodowego odnośnie przesłuchania stron celem wykazania faktu zwrotu udzielonej pożyczki, formy oraz terminu zwrotu, ustalenia wszelkich związanych z tym okoliczności, zwłaszcza, że pozostały do wyjaśnienia istotne fakty dla rozstrzygnięcia sprawy, a Sąd nie dostrzegł, iż to właśnie strony posiadają najbardziej szczegółową i szeroką wiedzę na temat wzajemnych rozliczeń, co czyniło przedmiotowy dowód kluczowym dla całego procesu;

- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. polegającej na oddaleniu ich wniosku dowodowego w przedmiocie przeprowadzenia dowodu z zeznań świadków M. J. i A. J. (3), chociaż rezygnacja z przeprowadzenia tych dowodów pozbawiła ich możliwości wykazania bardzo istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności potwierdzenia zwrotu zaciągniętych pożyczek;

- art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c. polegającej na oddaleniu wniosku dowodowego o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, który na podstawie analizy dokumentów załączonych do pozwu w sprawie Sądu Okręgowego w Rzeszowie, sygn. akt I C 1728/12 oraz historii operacji bankowych na rachunkach i lokatach bankowych powoda mógł dać odpowiedź na pytania czy w okresie zbieżnym z datami wystawionych przez nich dokumentów „Kw” do majątku powoda wpływały lub były osobiście przez niego wpłacane na rachunki bankowe kwoty o wartości zbliżonej do kwot wynikających z dokumentów „Kw”, jak i z zestawienia udzielonych pożyczek i dokonanych zwrotów, zaś rezygnacja z przeprowadzenia tego dowodu pozbawiła ich możliwości wykazania bardzo istotnych dla sprawy okoliczności, w szczególności potwierdzenia zwrotu zaciągniętych pożyczek,

- art. 328 § 2 k.p.c. polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób całkowicie odbiegający od wytycznych ujętych we wskazanym przepisie, które nie podaje motywów rozstrzygnięcia, dodatkowo nie precyzuje, jaki materiał dowodowy w ocenie sądu nie zasługuje na przyznanie miana wiarygodności, a równocześnie nie zawiera podania podstawy prawnej rozstrzygnięcia, a także w zupełności nie odnosi się do ich stanowiska, które wyrazili w toku postępowania.

W oparciu o przytoczone zarzuty pozwani wnosili o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uchylenie nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym wydanych przez Sąd Okręgowy w Rzeszowie w dniach: 5 lutego 2013 r., sygn. akt I Nc 27/13, 14 lutego 2013 r., sygn. akt I Nc 31/13 i 22 lutego 2013 r., sygn. akt I Nc 37/13 oraz orzeczenie o żądaniu pozwu, stosownie do art. 469 k.p.c., poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na ich rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Ewentualnie pozwani wnosili o wydanie orzeczenia kasatoryjnego, poprzez uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Okręgowemu w Rzeszowie do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi kwestii rozstrzygnięcia o kosztach postępowania odwoławczego.

Ponadto skarżący domagali się zasądzenia od powoda na swoją rzecz kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W apelacji pozwani sformułowali również wnioski o dopuszczenie dowodów z dokumentów: pism pełnomocnika powoda z dnia 17 maja 2015 r., pisma powoda z dnia 12 maja 2015 r., odpowiedzi pozwanego z dnia 2 czerwca 2015 r. wraz z dowodem nadania i wydrukiem Poczty Polskiej dotyczącym śledzenia przesyłek, na okoliczność treści.

Powód J. P. (1) wniósł o oddalenie apelacji i ostatecznie domagał się zasądzenia od powodów na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego w każdej ze spraw połączonych do wspólnego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny ustalił i zważył, co następuje:

Apelacja pozwanych okazała się nieuzasadniona, nawet jeżeli początkowo nie można było odmówić racji niektórym zarzutom skarżących.

Przedstawiona ocena jest następstwem negatywnej oceny procesowych zarzutów zawartych w środku odwoławczym, które - po uzupełnieniu postępowania dowodowego przez Sąd II instancji - uległy dezaktualizacji względnie nie znalazły potwierdzenia, albo przynajmniej uchylenia w nich wskazane nie wywarły wpływu na treść rozstrzygnięcia.

Nie można w konsekwencji podzielić stanowiska apelującego, iż wyrok narusza przepisy prawa w stopniu, który powoduje konieczność jego zmiany, względnie uchylenia tego orzeczenia i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania. Aby dojść do takich wniosków w pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów naruszenia przepisów postępowania, zwłaszcza że wyłącznie zarzuty o takim charakterze sformułowane zostały w apelacji pozwanych. Taka chronologia wynika stąd, że zarzuty dotyczą błędów w ustaleniach faktycznych oraz obrazy przepisów postępowania na skutek pominięcia przez Sąd I instancji dowodów z zeznań świadków i przesłuchania stron, a także oddalenia wniosku dowodowego o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego, co w ocenie pozwanych miało prowadzić do niewyjaśnienia istoty sprawy.

Podnoszenie wymienionych zarzutów, a także zarzutu naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. polegającego na sporządzeniu uzasadnienia zaskarżonego wyroku w sposób powodujący, że orzeczenie nie poddaje kontroli instancyjnej świadczy, iż skarżący podważali prawidłowość ustalenia podstawy faktycznej rozstrzygnięcia. Jak wskazuje się natomiast jednolicie w judykaturze (a także piśmiennictwie) warunkiem prawidłowego doboru i zastosowania przepisów prawa materialnego jest uprzednie niewadliwe ustalenie stanu faktycznego. Rozważenie zarzutów materialnoprawnych poprzedzone bowiem być musi analizą zarzutów skierowanych przeciwko podstawie faktycznej zaskarżonego orzeczenia, a więc tych o charakterze procesowym. Zawsze, zanim dojdzie do odtworzenia i stanowczego zaakceptowania faktów stanowiących podłoże danej sprawy, dokonanie subsumcji i rozwiązanie problemów materialnoprawnych jest przedwczesne albo w ogóle niemożliwe (por. m. in. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 04.10.2002 r., III CZP 62/02, OSNC 2004/1/7). Niezbędne zdaje się być jednak poczynienie dodatkowego zastrzeżenia, odnoszącego się do oceny zarzutów apelacyjnych o takim charakterze. Otóż przyjmuje się powszechnie, że do potwierdzenia ich zasadności wymaga się od skarżącego - poza samym naruszeniem przez sąd pierwszej instancji skonkretyzowanych przepisów postępowania - wykazania, że naruszenia były tego rodzaju i w takim rozmiarze, iż wpłynęły na treść zaskarżonego orzeczenia. W ocenie Sądu Apelacyjnego, pozwani takiemu wymaganiu nie sprościli, nawet jeśli zdołali zakwestionować niektóre czynności Sądu Okręgowego. Uchybienia w tym zakresie zostały usunięte w postępowaniu apelacyjnym, ponieważ przeprowadzone zostały dowody z zeznań świadków oraz przesłuchania pozwanego, natomiast dowód z przesłuchania powoda i pozwanej został pominięty wobec niestawiennictwa tych stron pomimo prawidłowego wezwania do osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania.

Wskazania wymaga poza tym, że nieuwzględnienie wniosku dowodowego pozwanych odnośnie przesłuchania stron, celem wykazania faktu zwrotu przez nich pożyczek oraz terminu zwrotu był tylko częściowo trafny, ponieważ strony zostały częściowo przesłuchane, a Sąd pierwszej instancji pominął dowód z przesłuchania pozwanej G. J. (1) w związku z jej kolejnym nieusprawiedliwionym prawidłowo niestawiennictwem, o czym pozna została uprzedzona. W rozpoznawanej sprawie decyzja sądu dotycząca pominięcia dowodu z przesłuchania była więc warunkowana faktem niestawiennictwa pozwanych na rozprawie, pomimo prawidłowego wezwania pod rygorem pominięcia przesłuchania oraz brakiem prawidłowego usprawiedliwienia nieobecności stosownie do art. 214 ¹§ 1 k.p.c. Zastosowanie przez sąd rygoru pominięcia dowodu było zatem również zgodne z art. 302 k.p.c. Zważyć również należało, że dowód z przesłuchania stron ma charakter subsydiarny i jest przeprowadzany fakultatywnie dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, niewyjaśnionych z uwagi na wyczerpanie środków dowodowych lub ich brak (art. 299 k.p.c.).

Niemniej jednak, mając na względzie niewyczerpujące wyjaśnienia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy, Sąd II instancji dopuścił w postępowaniu apelacyjnym dowody z zeznań świadków M. J. i A. J. (1) i przesłuchania stron, tym bardziej, że świadkowie nie było podstaw do pominięcia wnioskowanych zeznań tylko z tego względu, że świadkowie nie stawiali się pomimo wezwań, ponieważ w takim przypadku winny być zastosowane środki

przewidziane w art. 274 k.p.c. Nie bez znaczenia było również i to, że świadkowie zostali wprawdzie częściowo przesłuchani, ale nastąpiło to w sprawie o sygnaturze akt I C 474/14, która dopiero później została połączona do łącznego rozpoznania i rozstrzygnięcia ze sprawą niniejsza. Nie stało zatem na przeszkodzie przeprowadzeniu wnioskowanych przez pozwanych dowodów to, że świadkowie mieli ponownie być przesłuchiwanymi na te same okoliczności.

Przeprowadzenie dowodów z zeznań świadków M. J. i A. J. (1) oraz przesłuchania pozwanego J. J. (1) (wobec niestawiennictwa powoda i pozwanej G. J. (1)), pozwala w całości zaakceptować ustalenia faktyczne Sądu I instancji, gdyż materiał dowodowy zgromadzony w postępowaniu apelacyjnym nie doprowadził do ustalenia odmiennych względnie nowych okoliczności mających dla rozstrzygnięcia sprawy istotne znaczenie (art. 227 k.p.c.). Wprawdzie według dyspozycji art. 382 k.p.c. sąd drugiej instancji orzeka na podstawie materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji oraz w postępowaniu apelacyjnym, jednak przeprowadzone dowody nie zasługiwały na przyznanie im wiarygodności i mocy dowodowej w odniesieniu do okoliczności dokonania przez pozwanych zwrotu pożyczek, będących przedmiotem żądań pozwów rozpoznawanych łącznie w niniejszej sprawie. Jak trafnie stwierdził Sąd Okręgowy (nieprawidłowo zamieszczając jedynie ocenę materiału dowodowego w tej części uzasadnienia zaskarżonego wyroku, która zawiera wskazanie podstawy prawnej tego orzeczenia), chociaż pozwany rzeczywiście pobierał z kasy swoich firm środki pieniężne, które następnie były zawożone do powoda lub osobiście przez niego odbierane, to nie zostało wykazane jakie były to kwoty, a przede wszystkim na poczet jakiego długu były uiszczane. Przeprowadzone przez Sąd II instancji dowody, nawet poddane analizie łącznie z tymi zgłoszonymi przed Sądem Okręgowym, nie pozwalają na stwierdzenie na spłatę jakich pożyczek przeznaczone były przekazywane powodowi środki pieniężne. Taka ocena była usprawiedliwiona, tym bardziej że ustalenia poparte przyznaniem tej okoliczności przez powoda wskazywały, iż powodowi zwrócona została pożyczka udzielona dnia 30 listopada 2004 r. w bardzo wysokiej kwocie 3.200.000 zł z czym wiązał się zwrot dłużnikom (pозwanym) weksla zabezpieczającego wykonanie tego zobowiązania. Przyznaniu wiarygodności ogólnikowym zeznaniom świadków oraz przesłuchaniu pozwanego J. J. (1) w odniesieniu do zwrotu wszystkich 26 pożyczek (lub ich części) na przeszkodzie stoi również brak jakiegokolwiek przekonującego wytłumaczenia przyczyn zaniechania żądania przez pozwanych zwrotu weksli gwarancyjnych zabezpieczających spłatę pożyczek. Prowadzi to do wniosku, że zwłaszcza dowody z zeznań świadka M. J. oraz przesłuchania powoda J. J. (1) nie mogą zasługiwać na wiarę, ponieważ pozwany był osobą prowadzącą przez długi okres czasu na szeroką skalę działalność gospodarczą w wielkim rozmiarze, a zatem posiadał doświadczenie właściwe przedsiębiorcy, a także doświadczenie życiowe wykluczające tak lekkomyślne postępowanie, jak braku jakiegokolwiek dokumentowania spełnienia świadczeń pieniężnych w dużym rozmiarze. Jak trafnie ocenił wymienione zagadnienie Sąd I instancji, brak było nawet w relacjach stron mających charakteryzować się według pozwanych bardzo wysokim stopniem zaufania do kontrahenta przesłanek do tak daleko posuniętych odstępstw od formalizowania wzajemnych relacji z powodem, jeżeli zawieranie umów pożyczek oraz spełnianie świadczeń przez pożyczkodawcę było wysoce sformalizowane i obwarowane każdorazowo zabezpieczeniem zwrotu pożyczki (sporządzanie i podpisanie szeregu dokumentów, wystawianie weksli in blanco).

W takiej sytuacji, także wobec zdecydowanego wykluczenia prawdziwości twierdzeń skarżących o daleko idącym odformalizowaniu wzajemnych relacji gospodarczych z powodem na płaszczyźnie zawierania umów pożyczki, całokształt materiału dowodowego wyklucza możliwość przyjęcia, że pozwani dokonali zwrotu pożyczek poprzez przekazywanie wielomilionowych kwot bez żądania w zamian potwierdzeń spełnienia świadczeń.

Przedstawiona ocena jest usprawiedliwiona tym bardziej, że jak trafnie wskazuje Sąd Okręgowy zgodnie z art. 39 Prawa wekslowego, w przypadku wierzycelności zabezpieczonych wekslem, trasat przy zapłacie ma prawo żądać wydania weksla pokwitowanego przez posiadacza, bowiem po zapłacie trasat nabywa własność weksla, a uprawnienie takie przysługuje również osobie, która udzieliła poręczenia. Zapłata sumy wekslowej powinna nastąpić zatem jednocześnie ze zwrotem pokwitowanego weksla. Nie wystarczy więc nawet wydanie osobnego pokwitowania przez wierzyciela, ale wymagane jest pokwitowanie zamieszczone się na odwrotnej stronie weksla, które mieć dowolną formę. Za trasatem, który ma już w swych rękach weksel przemawia domniemanie, że zapłata została dokonana, choćby na dokumencie nie było pokwitowania. Niezależnie od powyższego, także po uzupełnieniu postępowania

dowodowego, na akceptację zasługuje stanowisko determinujące ocenę o niewykazaniu okoliczności zwrotu pożyczek dochodzonych w niniejszej sprawie, skoro przekazywanych środków pieniężnych nie można przypisać do konkretnych zobowiązań (umów pożyczki). Zarówno zeznania świadków, jak i przesłuchanie powoda nie dostarcza w tym zakresie żadnych faktów wskazujących na spełnienie przez pozwanych świadczeń wynikających z poszczególnych stosunków zobowiązaniowych. Poza tym zeznania świadków oraz przesłuchanie powoda są sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, jeżeli pozwany przyznawał przez Sądem I instancji, że w przypadku pożyczek zaciąganych u innych osób, nawet w niewielkich kwotach, zawsze przy ich zwrocie żądał pokwitowania.

W konsekwencji nadal usprawiedliwienie znajduje ocena zawarta w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku wskazująca, że materiał dowodowy (także po jego uzupełnieniu) wskazuje co najwyżej, że strony miały szereg pożyczek gotówkowych oraz, że w latach 2009 - 2011 były przekazywane powodowi środki pieniężne, w kwotach których wysokość nie jest możliwa do dokładnego określenia.

W związku z uzupełnieniem postępowania dowodowego zdezaktualizowały się w większości zarzuty naruszenia przepisów postępowania art. 217 k.p.c., art. 227 k.p.c., art. 232 k.p.c. oraz art. 278 k.p.c. i art. 299 k.p.c., natomiast bezzasadny pozostał dalej zarzut błędu w ustaleniach faktycznych, stanowiących podstawę rozstrzygnięcia.

Podkreślenia wymaga bowiem, że zgromadzone w sprawie dowody nie pozwalały na przyjęcie, iż pozwani dokonali zwrotu którejkolwiek z dochodzonych w sprawie pożyczek. Trafna okazała się więc konstatacja Sądu I instancji, iż nie udowodnili oni zarzutów skutkujących oddaleniem powództwa (zwrot pożyczek), zwłaszcza że nawet gdyby wystąpiły zarzucane w apelacji uchybienia w postępowaniu dowodowym, to zostały one wyeliminowane poprzez uzupełnienia postępowania dowodowego i nie można aktualnie mówić o uniemożliwieniu skarżącym wykazania spornych i istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Nie można twierdzić w związku z tym również, że ocena Sądu Okręgowego, co do opisu stanu faktycznego oparta była na szczątkowym, jednostronnym materiale dowodowym.

W odniesieniu do zarzutu naruszenia przepisów art. 227 k.p.c. w zw. z art. 278 § 1 k.p.c., które miało być skutkiem oddalenia wniosku o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego z zakresu rachunkowości, stwierdzić należy natomiast, że również po uzupełnieniu postępowania dowodowego okazał się on bezzasadny. W żadnym razie analiza przez biegłego dokumentów załączonych do pozwu w sprawie Sądu Okręgowego w Rzeszowie, o sygn. akt I C 1728/12 oraz historii operacji bankowych na rachunkach i lokatach bankowych powoda nie mogła prowadzić do wniosków wywodzonych przez skarżących. Taka konkluzja znajduje podstawę tym bardziej, że pozwany będąc przesłuchiwanym w charakterze strony nie potrafił nawet stwierdzić czy przekazywane przez niego środki pieniężne były rzeczywiście lokowane przez powoda w bankach. Przede wszystkim jednak nie zostało wykazane, że wystawiane przez pozwanych dokumenty „Kw” stwierdzały rzeczywiste sumy środków pieniężnych przekazywanych powodowi, a nawet jeżeli przyjąć takie założenie, to na poczet jakich zobowiązań były uiszczane poszczególne kwoty. Zapiski nazywane zestawieniami udzielonych pożyczek i dokonanych zwrotów nie miały wiarygodności jako dokumenty prywatne, ponieważ - wobec zaprzeczenia przez powoda prawdziwości oświadczeń w nich zawartych - nie znalazły potwierdzenia w pozostałym materiale dowodowym. Nie mogły być zatem obdarzone mocą dowodową (art. 245 k.p.c.).

Odnosząc się do ostatniej kwestii proceduralnej tj. naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. wskazania wymaga, że według przyjmowanej powszechnie w judykaturze wykładni, mógłby być on skuteczny jedynie wówczas, gdyby uzasadnienie orzeczenia nie zawierało danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex 52726), wyroki SN z dnia 18 marca 2003 r., IV CKN 1862/00, Lex nr 109420 i z dnia 5 października 2005 r., I UK 49/05, M. Praw. 2006, nr 4, s. 214).

Taki wypadek w sprawie nie wystąpił, nawet jeżeli uzasadnienie zaskarżonego wyroku, z uwagi na skumulowanie w sprawie wielu roszczeń dochodzonych początkowo w odrębnych sprawach, budzi pewne zastrzeżenia konstrukcyjne. Nie można jednak zasadnie twierdzić, że zredagowane zostało w sposób całkowicie odbiegający od wytycznych wskazanych w powołanej regulacji proceduralnej, nie zawiera motywów rozstrzygnięcia i dodatkowo nie precyzuje, jaki materiał dowodowy w ocenie Sądu I instancji nie zasługuje na wiarygodność. Jedynie słusznym argumentem w tym zakresie jest ten odnoszący się do braku wskazania wyczerpująco podstawy prawnej rozstrzygnięcia.

Według stanowiska judykatury znajdującego wprost podstawę w art. 328 § 2 k.p.c., w odniesieniu do podstawy faktycznej rozstrzygnięcia obowiązkiem sądu jest podanie jedynie przyczyn, dla których odmówił dowodom wiarygodności i mocy dowodowej, natomiast nie ma ustawowego wymogu wskazywania przyczyn uznania określonych dowodów za wiarygodne. Wymóg przedstawienia przekonywającej oceny dowodów odnosi się więc jedynie do dowodów zdyskwalifikowanych przez sąd. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 16 stycznia 2013 r., I ACa 824/12). W związku z dokonaną oceną zarzutów procesowych, nie można podzielić zapatrywania strony powodowej, która upatruje naruszenia przepisu art. 328 § 2 k.p.c. w istotnych wadach uzasadnienia wydanego wyroku. Nie przesądzając, czy naruszenie art. 328 § 2 k.p.c. winno być kwalifikowane jako naruszenie przepisów postępowania wpływające w istotny sposób na wynik sprawy (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, Lex 180195), czy też nie ma wpływu na treść wyroku, lecz może wskazywać na naruszenie prawa materialnego wobec jego zastosowania do niedostatecznie jasno ustalonego stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 5 września 2001 r., I PKN 615/00 OSNP 2003/15/352, wyrok SN z dnia 21 grudnia 2000 r., IV CKN 216/00, Lex 52526, wyrok SN z dnia 27 czerwca 2001 r., II UKN 446/00, OSNP 2003 nr 7, poz. 182) z utrwalonego w orzecznictwie poglądu wynika, że zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. jest skuteczny wyłącznie wtedy, gdy uzasadnienie nie zawiera danych pozwalających na kontrolę tego orzeczenia (postanowienie SN z 21 listopada 2001 r., I CKN 185/01, Lex 52726).

Taka sytuacja w sprawie nie występuje, i nie wskazuje na to nawet skarżący. Natomiast w wypadku gdy nie wszystkie przeprowadzone (istotne) dowody stanowiły podstawę ustaleń lub nie wskazano przyczyn, dla których przeprowadzonym dowodom odmówiono wiarygodności lub mocy dowodowej, to uchybienie takie może być skutecznie sanowane przez Sąd II instancji jako Sąd merytoryczny (wyrok SN z 12 maja 2011 r III CSK 222/10, Lex nr 964472).

W rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny postąpił częściowo w ten sposób oceniając materiał dowodowy zebrany przez sądy obu instancji. Uzupełnienie postępowania dowodowego przez Sąd Odwoławczy, a w konsekwencji wzięcie za podstawę orzekania materiału dowodowego zebranego w postępowaniu w pierwszej instancji i w postępowaniu apelacyjnym (art. 382 k.p.c.) nie wywiera jednak wpływu na aktualność przedstawionej na wstępie konkluzji, która jest następstwem negatywnej oceny zarzutów apelacji pozwanych oraz zgromadzonego materiału dowodowego.

Wyjaśnienia wymaga natomiast podstawa prawna rozstrzygnięcia, ponieważ w tym zakresie rzeczywiście uzasadnienie zaskarżonego wyroku nie jest do końca kompletne. Poza powołaniem się przez Sąd Okręgowy na podstawę prawną wyroku, jakim był przepis art. 496 k.p.c. stanowiący o utrzymaniu w mocy nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym oraz dokonaniem szerokiej analizy odpowiedzialności pozwanych na płaszczyźnie przepisów prawa wekslowego, wyrok znajdował niewątpliwie podstawę w innych regulacjach materialnoprawnych, jeżeli pozwani w istocie przenosili spór na poziom stosunku podstawowego.

Jednakże również wymieniony brak może być sanowany przez Sąd II instancji, gdyż nie świadczy o nierozpoznaniu istoty sprawy.

Wskazania w tym zakresie wymaga, że poza przepisami ustawy - Prawo wekslowe rozstrzygnięcie znajduje oparcie w art. 720 k.c. Ponieważ termin zwrotu pożyczki był każdorazowo przez strony ustalony nie ulega wątpliwości, że pozwani winni zwrócić pozwanemu taką samą ilość pieniędzy, jaka przeniesiona została na ich rzecz każdą z zawartych umów pożyczki. Pożyczki nie wymagały bowiem wypowiedzenia i nie znajdował zastosowania art. 723 k.c.

W kontekście powyższej regulacji odnieść należy się również do podnoszonej przez pozwanych kwestii pozorności umowy pożyczki z dnia 30 listopada 2004 r. w kwocie 3.200.000 zł. Wprawdzie apelujący nie formułują w tym zakresie zarzutu naruszenia prawa materialnego podobnie jak innych zarzutów o takim charakterze, a ocena prawną Sądu I instancji zasługuje na podzielenie, to uzupełnienia wymaga jedynie argumentacja przemawiająca za brakiem pozorności umowy. Wymieniona umowa nie mogła być potraktowana jako dotknięta taką wadą oświadczeń woli nie tylko z tego względu, że gdyby miała to być czynnością pozorną, to nie powinna być traktowana jako kolejna pożyczka, ale umowa zastępująca poprzednich 26 pożyczek, ale również wobec braku innych przesłanek pozorności. Pozorność polega bowiem na ujawnionej i zaakceptowanej przez adresata oświadczenia woli różnicy między treścią oświadczenia

a wolą wywołania określonych skutków prawnych, zaś jej konstytutywnym elementem jest, poza brakiem woli wywołania skutków prawnych, także wiedza i zgoda obu stron czynności, że oświadczenie woli złożone zostało „dla pozorów”. Dodatkowo adresat musi nie tylko wiedzieć o braku woli, ale także pozornie zaakceptować złożone oświadczenie (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 1 czerwca 2017 r., I ACa 1017/16, Lex nr 2376930).

Skoro kodeksowa definicja pożyczki wskazuje, że świadczeniem dającego pożyczkę jest przeniesienie na własność biorącego pożyczkę określonej ilości pieniędzy zatem rzeczą poświadczoną było wykazanie, iż złożone przez powoda przy zawieraniu umowy i ujawnione oświadczenie nie miało wywrzeć skutku w postaci przeniesienia własności środków pieniężnych i oni o tym wiedzieli i się na to godzili. W świetle materiału dowodowego należy wykluczyć taką sytuację, skoro pozwani nie tylko nie kwestionowali przeniesienia na ich rzecz własności środków pieniężnych, ale też twierdzili, że pożyczka została zwrócona, co potwierdził zresztą powód. Nie można mówić więc o braku woli wywołania skutków prawnych, jeżeli zostały one wywołane i doszło do wykonania przez obie strony świadczeń charakterystycznych dla umowy pożyczki.

Końcowo wskazania wymaga, że oceny zasadności żądań pozwów nie mogło zmienić przeprowadzenie w postępowaniu apelacyjnym dowody z kopii pism pełnomocnika powoda z dnia 17.05.2015 r. wraz z kopią pisma powoda z dnia 12.05.2015 r. (z dowodem nadania na przesyłkę poleconą), a przede wszystkim oświadczenie o odmowie przyjęcia pokwitowania pozwanego J. J. (1) z dnia 02.06.2015 r. (z dowodem nadania na przesyłkę poleconą). Wymieniony materiał dowodowy pozostawał przede wszystkim dowodem spóźnionym, a poza tym nie pozostawał w żadnej korelacji z okolicznościami, które zostały wykazane.

Z pisma pełnomocnika powoda adw. J. B. z dnia 17 maja 2015 r. wynika, że wraz z nim przesłane zostało pismo powoda J. P. (1) z dnia 12 maja 2015 r., w którym jako pożyczkodawca oświadczył, że otrzymana od pozwanego w latach 2011 - 2012 łączna kwota 5.400.000 zł, została przez niego zaliczona na poczet spłaty pożyczki z 30 listopada 2004 r. udzielonej pozwanym J. J. (1) i G. J. (1) w kwocie 3.200.000 zł oraz na poczet należnych od tej pożyczki odsetek umownych. Pismo to wskazuje też, że weksel stanowiący zabezpieczenie tej pożyczki został pozwanemu zwrócony wraz z pokwitowaniem uregulowania długu.

W odpowiedzi na wymienione pismo, pozwany J. J. (1) w piśmie z dnia 2 czerwca 2015 r. skierowanym do powoda J. P. (1), nadanym na przesyłkę poleconą 3 czerwca 2015 r. oświadczył natomiast, że odmawia przyjęcia pokwitowania i nadmienia równocześnie, że wobec braku dyspozycji którejkolwiek ze stron co do sposobu zaliczenia dokonywanych spłat, przy jednoczesnym istnieniu w dacie spłat, kilku długów wcześniej wymagalnych, dokonywane płatności podlegały zaliczeniu, zgodnie z dyspozycją art. 451 § 3 k.c., na poczet długu najwcześniej wymagalnego. Wobec istnienia wymagalnego wcześniej roszczenia o zwrot 26 pożyczek udzielonych w okresie od 29 września 2003 r. do 1 lipca 2004 r. w kwotach po 100.000 zł, zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki z dnia 30 listopada 2004 r. było długiem później wymagalnym. Pozwany J. J. (1) nadto we wskazanym piśmie podaje, iż z uwagi na powyższe odsyła oświadczenie powoda i jednocześnie wskazuje, że zaprzecza twierdzeniu, aby został mu zwrócony weksel zabezpieczający spłatę pożyczki (kopie pism pełnomocnika powoda z dnia 17.05.2015 r. wraz z kopią pisma powoda z dnia 12.05.2015 r. i dowodem nadania na przesyłkę poleconą, k. 2322 – 2324, kopia oświadczenia J. J. (1) o odmowie przyjęcia pokwitowania z dnia 02.06.2015 r. z dowodem nadania na przesyłkę poleconą w dniu 03.06.2015 r., k. 2325 - 2326).

Wymienione dowody nie mogły prowadzić do ich uwzględnienia, jako podstawy faktycznej wyroku, a w konsekwencji do odmiennej oceny prawnej zasadności powództwa.

Przed wszystkim pozwany nie mógł skorzystać z dowodu w postaci oświadczenia z dnia 2 czerwca 2015 r., ponieważ nie uprawdopodobnił nawet, poza gołosłownymi twierdzeniami zawartymi w apelacji sporządzonej przez pełnomocnika, iż w zarzutach od wydanych nakazów zapłaty w postępowaniu nakazowym, bez swej winy nie mógł przedłożyć wymienionego dokumentu albo że występują inne wyjątkowe okoliczności (art. 493 § 1 k.p.c.).

Poza tym zgłoszenie wymienionych dowodów było spóźnione na etapie postępowania apelacyjnego, ponieważ zgodnie z art. 381 k.p.c. sąd drugiej instancji pomija nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu

przed sądem I instancji. Pomimo dopuszczenia dowodów, po analizie wyników przeprowadzonego postępowania dowodowego przed Sądem II instancji oświadczenie pozwanego zostało zatem pominięte, na podstawie art. 493 § 1 k.p.c. i art. 381 k.p.c.

Analogiczna ocena została dokonana przez tutejszy Sąd Apelacyjny w sprawie z udziałem stron o zwrot pożyczki o sygn. akt I ACa 387/16, w której Sąd II instancji również oddalił wnioski dowodowe pozwanych zawarte w piśmie z dnia 30 września 2016 r., na podstawie art. 381 k.p.c. uznając, iż dowody te mogły i powinny być zawnioskowane przed Sądem Okręgowym. Oceniono wówczas, że argumentacja wskazująca na odnalezienie przez pozwanych pisma (jak twierdzą w archiwum) i brak jego dostępności dla pełnomocnika, nie uzasadniała powoływania ich na tym etapie procesu. Wskazano również, że trudno mówić o braku dostępu pozwanego do dokumentów w związku z rzekomym zaleganiem ich w archiwum, skoro wszystkie pochodzą z 2015 r., a procesy w sprawach połączonych toczą się od początku 2013 r.

Niezależnie od powyższego, nawet w przypadku uwzględnienia dowodu z oświadczenia pozwanego nie wywarłby on wpływu na rozstrzygnięcie sprawy. Zgodnie z dyspozycją art. 451 § 1 k.c. dłużnik mający względem tego samego wierzyciela kilka długów tego samego rodzaju może przy spełnieniu świadczenia wskazać, który dług chce zaspokoić. Jednakże to, co przypada na poczet danego długu, wierzyciel może przede wszystkim zaliczyć na związane z tym długiem zaległe należności uboczne oraz na zalegające świadczenia główne. Jeżeli dłużnik nie wskazał, który z kilku długów chce zaspokoić, a przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył otrzymane świadczenie na poczet jednego z tych długów, dłużnik nie może już żądać zaliczenia na poczet innego długu (§ 2). Z kolei przepis § 3 art. 451 k.c. stanowi, że w dopiero braku oświadczenia dłużnika lub wierzyciela spełnione świadczenie zalicza się przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego.

Skoro zatem powód zaliczył zapłatę pozwanych na poczet zwrotu pożyczki zawartej w dniu 30 listopada 2004 r., a pozwani jako dłużnicy pierwotnie nie dokonali zarachowania zapłaty, późniejsze ich oświadczenie nie mogło wyrzucić skutków prawnych.

Artykuł 451 § 1 zd. 1 k.c. wskazuje na moment, w którym dłużnik powinien wskazać kategorię długu, który chce zaspokoić. Jest to chwila spełniania świadczenia. Nie wydaje się zasadne rozciąganie w czasie decyzji dłużnika w tym zakresie, aż do chwili sporządzenia pokwitowania, z uwagi przede wszystkim na to, że dłużnik może takowego w ogóle nie oczekiwać. Reguły tej nie zmienia nawet bierność wierzyciela w kwestii zarachowania długu (por. wyrok SA w Katowicach z dnia 16 listopada 2011 r., V ACa 570/11, OSA 2012, z. 9, poz. 40–48, Zdzisław Gawlik. Komentarz do art. 451 Kodeksu cywilnego, Lex).

Dłużnik lub ten, kto za niego płaci ma - w zasadzie - uzewnętrznic swoją wolę przy spełnianiu świadczenia. Może jednak dokonać tego później, ale tylko dopóty, dopóki nie przyjmie bezwarunkowo pokwitowania, w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na określony dług. Nieskorzystanie przez dłużnika z uprawnienia z § 1 art. 451 k.c. stwarza więc wierzycielowi możliwość swobodnego zadecydowania - koniecznie jednak w formie pokwitowania (art. 462 k.c.) - o sposobie zaliczenia.

Przewidziany w § 3 art. 451 k.c. ustawowy porządek zaliczania długów ma zastosowanie, jeżeli strony ani nie zawarły umowy co do tej kwestii, ani też żadna z nich nie skorzystała z uprawnień, o których mowa w § 1 i 2. (T. Wiśniewski. Komentarz do art. 451 Kodeksu cywilnego). Mając na względzie przedstawioną wykładnię nie można uznać, że pozwani - oświadczeniem z dnia 2 czerwca 2015 r. - dokonali skutecznie zaliczenia spłaty pożyczki w sposób odmienny niż w pokwitowaniu powoda, ponieważ nie tylko nie określili sposobu zaliczenia spłat przy ich dokonywaniu, a przed złożeniem w tym zakresie oświadczenia przez wierzyciela (powoda), ale również dopiero po upływie dłuższego okresu czasu od otrzymania pokwitowania, i to wyłącznie pozwany J. J. (1) złożył oświadczenie o odmowie pokwitowania. W takim przypadku uznać należy, że powód bezwarunkowo przyjął pokwitowanie, w którym wierzyciel zaliczył świadczenie na określony dług - spłatę pożyczki z dnia 30 listopada 2004 r.

Przytoczone wyżej względy przesądzają o bezzasadności apelacji, a wobec powyższego Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania apelacyjne rozstrzygnięto po myśli art. 98 § 1 i 3 k.p.c., art. 105 § 2 k.p.c., art. 108 § 1 i art. 109 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Zasądzeniu z tego tytułu od pozwanych solidarnie na rzecz powoda podlegały koszty zastępstwa procesowego w minimalnych stawkach w każdej z połączonych spraw wynoszących 5.400 zł i 10.800 zł, ustalonych od wskazanej w apelacji wartości przedmiotu zaskarżenia w każdej z połączonych do wspólnego rozpoznania spraw, łącznie w kwocie 113.400 zł. Wobec wniesienia apelacji po dniu 31.12.2015 r. wynagrodzenia adwokackie określone zostały w każdej z połączonych spraw w oparciu o przepisy § 2 pkt. 6 i pkt 7 i § 10 ust. 1 pkt. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800) - w brzmieniu obowiązującym do dnia 26 października 2017 r.

SSA Grażyna Demko SSA Bogdan Ziemiański SSO Agnieszka Staniszevska-Perenc